



# GŁOS TOMASZOWSKI

Cena numeru 3 zł



## PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

WTOREK 8 CZERWCA 1948 ROKU.

Nr 156 (1084)

# Miedzynarodowa Konferencja Socjalistyczna

## obradowała w dniach 5 i 6 czerwca r.b. w Warszawie

### Lewicowi socjaliści pięciu państw w stolicy Polski

WARSZAWA (PAP). Ambasador Lange doręczył dziś rano przedstawicielom prasy polskiej oraz dziennikarzom zagranicznym, akredytowanym w Warszawie, teksty rezolucji, po wziętych w toku obrad międzynarodowej konferencji socjalistycznej, która zebrała się w stolicy Polski w dniach 5 i 6 czerwca br. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele fińskiej Socjalistycznej Partii Jedności, Francuskiego Socjalistycznego Ruchu Jedności Demokratycznej, Socjal - Demokratycznej Partii Węgierskiej, Włoskiej Partii Socjalistycznej, Socjal - Demokratycznej Partii Czechosłowackiej oraz Polskiej Partii Socjalistycznej.

W charakterze obserwatora na konferencję przybył kierownik biura ekonomicznego Generalnej Konferencji Pracy, który jest członkiem SFJO — Francuskiej Partii Socjalistycznej.

Obrady toczyły się w pałacu w Wilanowie i zakończone zostały w późnych godzinach nocnych w prezydium rady ministrów w Warszawie. Ambasador Lange skomentował niektóre z powziętych postanowień, podając również do wiadomości, że na zakończenie konferencji zostanie ogłoszona rezolucja.

### Kongres zjednoczenia młodzieży polskiej

WARSZAWA, PAP. — Jak informuje Centralny Komitet Jedności Młodzieży, na terenie całego kraju prowadzone są intensywne prace przygotowawcze do kongresu zjednoczeniowego.

Już w bieżącym miesiącu rozpoczyna się w całym kraju okręgowe konferencje wyborcze.

Ogółem na wszystkich konferencjach okręgowych, które obejmą 20.000 młodzieży, wybranych będzie 1.000 delegatów na kongres do Wrocławia.

rencji Polska Patria Socjalistyczna złożyła następujące oświadczenie:

„Nowa zjednoczona partia polskiej klasy robotniczej przejmie i będzie rozszerzać wszystkie pozytywne wartości i wszystkie kontakty międzynarodowe, zarówno Polskiej Partii Socjalistycznej jak Polskiej Partii Robotniczej. Będzie ona współpracowała ze wszystkimi ruchami szczerze socjalistycznymi, które

re dążą do zrealizowania jedności klasy robotniczej w walce o pokój i socjalizm“.

### Z CZECHOSŁOWACJI NA KONFERENCJĘ PRZYBYLI

Zdenek Fierlinger, dr Julius John, Biela Pazoutowa, Jiri Hajek, dr R. Foustka, Vladimir Meisner, Jaroslav Mecer, Jan Cernoch Anna Hruha.

### Z FINLANDII

Santer Jacobsson.

### Z FRANCJI

Elle Bloncourt, Pierre Stibbe, Jean Maurice Herman, Gilles Martinet, Maurice Presouyre i Jean Duret (z SFIO) który brał udział w konferencji jako obserwator.

### Z WĘGIER

Arpad Szakatis, Paul Schiffer, Imre Vojda, Zoltan Horvath i Istvan Dobosz.

### Z WŁOCH

Lelio Basso, Tullio Vecchetti i Ruggero Amaduzzi.

# Dr Edward Benesz ustąpił

## wskutek złego stanu zdrowia — ze stanowiska Prezydenta Republiki Czechosłowackiej



PRAGA (PAP) — Agencja CTK donosi, że prezydent Republiki Czechosłowackiej, dr Edward Benesz, ustąpił ze swego stanowiska, które zajmował od 18 grudnia 1935 roku.

Prezydent Benesz podpisał list o swym ustąpieniu w swej rezydencji w miejscowości Sezimovo Ústí 7-go czerwca rano w obecności szefa kancelarii cywilnej, dra Jaromira Smutného i dyrektora gabinetu dra Jina. List został wysłany do premiera rządu czechosłowackiego, Gottwalda.

PRAGA (PAP) — 7 czerwca o godz. 3 po południu zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie Rząd Republiki Czechosłowackiej. Premier Klement Gottwald zawiadomił członków rządu, że prezydent Republiki, dr Edward Benesz, ustąpił ze swego stanowiska.

Trzeci listu prezydenta Benesza do premiera Gottwalda jest następujący:

„Panie Premierze! W dniu 4 maja br. za-

wiadamilem Pana o mojej ostatecznej decyzji ustąpienia ze stanowiska.

Omówiliśmy wówczas ten zamiar w związku z całokształtem sytuacji politycznej. Poinformowałem Pana również, że lekarze polecają mi ustąpić ze stanowiska ze względu na zły stan zdrowia“.

W dalszym ciągu swego listu prezydent Benesz prosi premiera, by zawiadomił Zgromadzenie Narodowe o jego ustąpieniu, dziękując narodowi i Zgromadzeniu za zaufanie, którym go darzyły, oraz życzy narodowi czechosłowackiemu, Zgromadzeniu i rządowi szczęścia i owocnej pracy dla dobra republiki.

### Oświadczenie premiera Gottwalda

Po odczytaniu listu prezydenta Benesza, premier Gottwald złożył następujące oświadczenie:

„Z pewnością wyrażam opinię całego rządu, okazując głęboki żal w skutek faktu, że dr Edward Benesz ustąpił ze stanowiska Prezydenta Republiki. Jak wynika z jego listu, przez dłuższy czas starałem się go przekonać, by tego nie czynił. Zawiadomilem o tym rząd w dniu 25 maja, jak również przedstawiłem biuletyn lekarski o stanie zdrowia prezydenta.

Ponieważ prezydent trwał przy swym zamiarze, a lekarze doradzali mu stanowczo ustąpienie, nie mogliśmy uczynić nic innego, jak tylko przyjąć do wiadomości jego oświadczenie, zgodzić się jego treścią i wyrazić mu najgorętsze podziękowanie za olbrzymie usługi, wyświadczone narodowi i republice.

Dzisiaj czcimy go jako godnego następcę Prezydenta-Oswobodziciela Masaryka, jako przywódcę naszej walki o wolność i jako współtwórcę naszego nowego porządku. Dr Benesz może przyjąć nasze zapewnienie, że wszystkimi siłami będziemy dążyć do realizacji wielkich zadań, o których wspomina w swym liście — pracy dla dobra republiki.

Niech mi wolno będzie w zakończeniu postawić wniosek, aby dr Edwardowi Beneszowi przyznać w uznaniu jego zasług dla narodu i państwa dożywotnią dotację, równającą się poborom prezydenta republiki, oraz oddać do jego dyspozycji zamek Lany“.

PRAGA, PAP. — Komunikat agencji CTK donosi, że rząd postanowił przyjąć z żalem do wiadomości rezygnację prezydenta Benesza.

Rząd zatwierdził wniosek premiera w sprawie dotacji i oddania zamku Lany do dyspozycji dra Benesza.

PRAGA, PAP. — Rząd postanowił, zgodnie z art. 60 konstytucji z 1920 roku, że dopóki nie zostanie wybrany nowy prezydent republiki funkcje jego wykonuje rząd, który może pewne czynności zlecić premierowi.

Zgodnie z tym artykułem, rząd upoważnił premiera Gottwalda do podpisywania ustaw i do zwolnienia posiedzeń zgromadzenia narodowego do chwili wyboru nowego Prezydenta Republiki.

Nowe zgromadzenie narodowe zwołano zostało na pierwszą sesję na dzień 10 czerwca. Rząd zalecił prezydium zgromadzenia, by posiedzenie, na którym wybrany będzie nowy prezydent, odbyło się 14 czerwca w sali Władysława na Zamku praskim.

### Zgon pioniera filmu

PARYŻ, PAP. — W miejscowości Bandol (południowa Francja) zmarł w wieku 85 lat Louis Lumiere, pionier francuskiego przemysłu filmowego.

# Propozycje Wallace'a — w sprawie Niemiec

## „Ministrowie Wielkiej Czwórki powinni zebrać się ponownie na narady“



Nowy Jork, Pap. Henry Wallace, kandydat na prezydenta USA z ramienia trzeciej partii, przemawiając w Nowym Jorku, zaatakował obecną politykę amerykańską w Niemczech, która doprowadziła do oddania władzy twórcom nazistowskiej maszyny wojennej. Odpowiedzialność za tę politykę ponosi Wall-Street, który ma na względzie tylko własne interesy. Wallace ostrzegł, że próby odbudowy gospodarczej Niemiec zachodnich, a po tym ich potęgi militarnej, doprowadzą tylko do wojny.

Wallace potępił monopolistów amerykańskich, którzy, obojętni na interesy robotników i chłopów niemieckich, faworyzują b. nazistów, obsadzając nimi kluczowe pozycje w rządzie i przemyśle.

Wskazując na niebezpieczeństwo, jakie tego rodzaju polityka w sobie kryje, Wallace podkreślił z naciskiem, że opozycja Związku Radzieckiego przeciwko takiej polityce jest najzupełniej zrozumiała.

Nawiązując do niedawnej wymiany not między Molotowem i Smithem Wallace oświadczył, że ani demokraci, ani republikanie, zajmujący stanowiska w rządzie, nie podają ani jednego słusznego powodu, dla którego nie powinny być prowadzone pokojowe rozmowy z generalisimumem Stalinem.

Zdaniem Wallace'a, nie chcą oni pokojowego uregulowania rozbieżności, gdyż bardziej odpowiada im prowadzenie „zimnej wojny“, nie zdając sobie sprawy z fatalnych konsekwencji, jakie polityka ta może mieć dla przyszłości świata.

Wallace proponuje, aby ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki ponownie się zbrali, celem uregulowania problemu niemieckiego i zawarcia z Niemcami traktatu pokojowego.

Zdaniem Wallace'a przysły ustrój Niemiec winien być oparty na zasadach ustalonych w uchwałach poczdamskich. Niemcy winni otrzymać jedną konstytucję dla całego kraju, posiadać wspólny rząd i stanowić całość gospodarczą.

Władze okupacyjne winny zawrzeć porozu-

nie w sprawie usunięcia wszystkich generałów i uczonych niemieckich, pozostających na usługach armii.

Winno być zawarte porozumienie w sprawie redukcji wojsk okupacyjnych.

Wreszcie Wallace proponuje, aby delegacja amerykańska wysunęła rozsądne propozycje, które by uwzględniały słuszne roszczenia reparycyjne.

# Rozejm w Palestynie od czwartku

## Czy Bernadotte osiągnął porozumienie z Arabami?

LONDYN, PAP. — Agencja Reutersa donosi z Ammanu, powołując się na informacje ze źródeł miarodajnych, że prowizoryczny termin rozejmu w Palestynie wyznaczony został na czwartek 10 bm. Data ta została ustalona po 2 i pół godzinnej wizycie hr. Bernadotte w stolicy Transjordanii, w czasie której

konferował on z królem Abdulahem i ministrem spraw zagranicznych.

Przesunięcie terminu zawieszenia broni o dwie doby w porównaniu z pierwotnie wyznaczonym, nastąpiło, jak informują na żądanie Arabów, którzy domagali się jeszcze przed zawarciem rozejmu wyjaśnienia całego szeregu warunków.

# Państwa marshallowskie przeciw Marshallowi

## Pomoc amerykańska, która staje kością w gardle — obdarowanym

LONDYN, PAP. — Tygodnik Labourystowski „The People“ donosi, że w związku z decyzją Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych obciążenia kredytów na tzw. plan Marshalla, w końcu ub. tygodnia odbyły się konsultacje pomiędzy przedstawicielami 16 państw marshallowskich, w czasie których zastanawiano się, czy warto przyjmować „pomoc amerykańską“ na warunkach, których domaga się Stany Zjednoczone.

Wzmiarian za udzielenie pomocy Europie —

pisze „The People“ — Stany Zjednoczone stawiają 3 zasadnicze warunki:

1) Ameryka rezerwuje sobie prawo wyznaczenia terminu i rozmiaru dewaluacji walut europejskich według swego uznania;

2) Administrator planu Marshalla — Hoffman — ma prawo wstrzymać pomoc w każdej chwili, jeżeli będzie to odpowiadało interesom Stanów Zjednoczonych.

3) Ameryka narzuca 16 krajom marshallowskim warunki handlu z Japonią i Koreą.

„The People“ podkreśla, że w wielu krajach zachodnio europejskich warunki te uważane są za nie do przyjęcia.

Tygodnik stwierdza, że organizuje się obecnie wspólny front 16 państw marshallowskich, które dochodzą do przekonania, że lepiej byłoby już teraz dla Europy zachodniej zdecydować się na przejście przez ciężki okres wstrząsu gospodarczego, niż przyjmować „pomoc amerykańską“ na warunkach, które nie gwarantują odbudowy.







# PROMYK

## Co się działo w malowanej skrzyni



W izbie pod oknem stoi pięknie malowana skrzynia. Stara już ta skrzynia, bo ją jeszcze babka przywiozła ze swoim wianem. A babka pochodzi z daleka. Aż spod Łowicza. Skrzynia, jak to skrzynia: wiadomo, największa bogaczka z całej izby. Bo i czego tam w niej nie ma!

Nadeła się więc i napełniła od swych skarbów. Z nikim ani nie pogwarzy. A mogłaby przecież opowiedzieć tyle ciekawych rzeczy.

Napróżno zagadują ją słomkowe pajaki. Wiszą wprost nad nią, te wierzypięty u białego pułapu. Obracają się na wszystkie strony za każdym podmuchem wiatru. — Strasznie skore do pogawędki. Wysoko wiszą, to i wszystko widzą, co się dzieje w izbie, a nawet za oknem.

Niechno zafurkocze czerwona perkalowa spódnica w kwiatki, niechno zamigocze granatowy gorsecik ze srebrnymi centkami. Oho! To już wiedzą pajaki, że do Anielki idzie sąsiadka Marysia. Widzą też, że to dzień powszedni. Bo od święta, to się Marysia nie pokaże inaczej, jak w aksamitnym gorsecie. A wtedy gorsecik wyszywany jest kolorowymi szkiełkami. Nawet na mroź, choć zarzuci na siebie grubą kraclastą chustkę, jeszcze migoczą te szkiełki.

A jaki to Marysia ma piękny haft przy rękawach koszulki! Jakże, krakowianka, jak się widać. Ale przecież skrzynia babki przyjechała z innych stron. Za nic ma więc perkalowe spódniczki. Nawet fartuch, naszywany wstążkami. Skrzypli wtedy malowanymi bokami nadęta skrzynia-bogaczka.

— Nie ma to, jak wełna! Co to za chustka w kraty? Fiut! Też mi przyodziewek. A od czego wełniana pasiasta zapaska? Gdy ci ciepło, noś ją, jak fartuch, a gdy zimno, to się nią przyodziej. Obszerna, stateczna taka zapaska. Może okryć matkę z dzieckiem na rękę. I obojgu ciepło. Albo i taki stanik. Świecić, to się świeci nie gorzej od naszego. Ale czemu od dołu nie obszyty tackami, jak nasz? Sukna nie starczyło?

Z kolorami to już stara skrzynia jakoś nie wojuje. Leżą ich przecież całe pęki na samym dnie. Takie same pod Łowiczem, jak i pod Krakowem.

Z męskim przyodziewkiem też już lepiej. Leży w skrzyni dziadkowy ubiór łowicki w zgodzie z zielowym krakowskim. Sukmany krakowskie są aż dwie. Jedna granatowa kierzeja z peleryną, bogato wyszywaną na kołnierzu. Druga biała ze stojącym kołnierzem czerwonym. Taka samitka, jak ta, co w niej przysięgał naczelnik Kościuszko na Krakowskim Rynku. Są tam też i dwa skórzane krakowskie pasy. Jeden szeroki, nabijany miedzianymi kółkami. Drugi węższy też podzwania kółkami. Obok dziadkowa łowicka sukmana, podobna do tej białej krakowskiej. A letnie spodnie krakowskie, takie w biało-czerwone pasy ułożyły się obok dziadkowych wełnianych pasiaków łowickich.



A jeśli się kto kłóci w skrzyni, to najczęściej czerwona rogatywka krakowska, obszyta siwym barankiem:

— Nie rozpieraj się. Nie znasz się chyba na kolorach, kiedyś taki czarny.

A krakowski czarny filcowy kapelusz przysuwa się do łowickiego też czarnego choć mniejszego kuma i nic nie odpowiada na te zaczepki.

— O to, to właśnie. Gdzie też to ludziska oczy podzieli, żeby takie kapelusze nosić zamiast nas?—dogaduje zaraz łowicka granatowa rogatywka z czarnym barankiem.

— Apsik!—kichnęło coś naraz w skrzyni. — To barankowy kożuszek krakowski. Obłożyła go babka przeciw molom gałązkami bagna.

— Na zdrowie! Dobrze to pachnące bagno dla moli, ale trochę dla nas za mocne — odpowiada kożuszek łowicki.

— Ej, ej, kumie! Nie narzekajcie na to pachnidło — wtrącił się granatowy krakowski kaftan. — A patrzcie, jak mi to mo-



le pocięły czerwone wyłogi. Jakże ja się teraz światu pokażę?

— Do mojego czerwonego sznurka jakoś się nie dobrały. Ani przy kieszeni ani przy dziurkach od guzików. Ale granatowe pletcy też mi trochę pocięły — wzdycha dziadkowy łowicki spencer.

Zaraz się skończyły kłótnie i wszyscy godnie zaczęli narzekać na mole. Nie wtrącała się tylko skórzana sakiewka. Dawniej wypchana była srebrem, a ostatnio, jak babka kupiła tę łakę, mocno schudła. — A wiadomo, że chuda sakiewka nigdy nie bywa w dobrym humorze. Za to babcin czepek tiulowy! Ho, ho! Choć mocno zdołki już ze starości, rozkłada haftowaną falbanę i pohukuje, pośpiewuje, jak w czasach babcinego wesela. A wszedobylska jedwabna chustka krakowska, co już była na tyłu chrzcinach, weselach, jarmarkach i odpustach, i to zawsze na głowie samej gospodyni!

Rozśpiewała się więc jedwabnym głosem. I wtedy w skrzyni zrobiło się naraz weselo. Słyły oberki, krakowiaki. Aż trzeszczały boki staruchy — bogaczki!

Nie ma to, jak zgoda.

Janina Broniewska.

## Dzieci ni szła do Promyka

Drogi „Promyku”!

Piszę do Ciebie po raz pierwszy, jako do mojego, nowego Przyjaciela. Sądzę, że napewno przyjmiesz mnie do Twego koleżeńskiego grona. Mam 12-cie lat, mieszkam we wsi Dąbrowa Nr 5, gminy Widzew, miejscowość Pabianice. Chodzę do 5-tej klasy szkoły podstawowej w Ksawerowie. Ojca mego zamordowali Niemcy w 1941 r. w więzieniu w Radogoszczu za Łodzią. Obecnie jestem tylko z mamusią w ciężkich warunkach. Nauka idzie mi bardzo dobrze. Dnia 27 października 1947 roku zostałem naczelnym redaktorem gazetki ściennej. O mojej pracy w redakcji napiszę Ci innym razem. Proszę Cię, Promyku, odpisz mi jak najprędzej.

Jan Kochanik.

### ODPOWIEDZ:

Kochany Janku!

Niecierpliwiesz się pewnie, że tak długo nie otrzymujesz odpowiedzi na Twój list, prawda? Jako „kolega po fachu”, Redaktor i to w dodatku „Naczelnym” rozumiesz jednak chyba, jakie to różne, nieprzewidywane przeszkody zdarzają się w redakcjach. Wybaczysz mi owo spóźnienie z odpowiedzią, co? Mam także nadzieję, że nie cofniesz z tego powodu ręki, wyciągniętej do przyszłości i współpracy. Pytałeś, czy przyjmuję Cię do grona „Promyka”. Jakżeż by mogło być inaczej! Nie tylko przyjmuję, lecz nalegam, abyś stanowczo,

jako redaktor szkolnej gazetki ściennej, pamiatał stać i o „Promyku”. Pisz nam o Twój szkole o kolegach, nauczycielach, o Twojej matce i w ogóle o wszystkim. Bardzo bym się ucieszył, gdybyś nam tu przysłał choć jedną z gazetek ściennej. A narazie, młody kolego, redaktorze, życzę Ci powodzenia w pracy i serdecznie pozdrawiam zarówno Ciebie, jak i Twoją matkę, a także całą szkołę w Ksawerowie.

Redaktor „Promyka”

Wielce Szanowny „Promyku”!

Choć czytam Cię z wielkim zapamiętaniem i niecierpliwością oczekuję każdego wtrątku, to jednak nigdy do Ciebie nie pisałem. Ciągłe się jakoś bałem, że mam za stary na to. Teraz znów wstyd mi trochę, że piszę do Ciebie po raz pierwszy i od razu sprawiam Ci trudności. Mam bowiem do Ciebie prośbę: kończąc teraz 6-tą klasę szkoły powszechnej, lecz ja urodziłem się w roku 1933 i powinienem już być w klasie 8-mej. Miałem zamiar z nastaniem nowego roku szkolnego przejść do szkoły przy jakims zakładzie fabrycznym lub do szkoły technicznej - przemysłowej. Dowiedziałem się jednak, że bez ukończenia 7-miu klas do żadnej z tych szkół mnie nie przyjmą. Cóż ja jestem wnieśliśmy do czasów okupacji niemieckiej Polak nie miał możliwości się uczyć! Ja chcę kształcić się dalej, aby potem służyć Polsce Ludowej. Program klasy 7-mej mógłbym przerobić w ciągu wakacji, lub też uzupełnić go wraz z or-

gramem szkoły przemysłowej. Może za Twoim pośrednictwem, „Promyku”, przedzej bym się jakoś dostał do takiej szkoły? Ja chciałbym pójść do Szkoły Techniczno - Przemysłowej przy ul. Zeromskiego na dział elektryczny. A teraz zasylam serdeczne pozdrowienia i z całego serca życzę dalszego, pomyślnego rozwoju „Promyka”.

Eugeniusz Niewiadomski  
Łódź, ul. Rokicińska 45 m. 5

### ODPOWIEDZ:

Drogi chłopczel!

Z tą starością to Ty mocno przesadzasz. Masz przecież teraz najwyżej 15-cie lat. Wiek szóstki młodzieży szkolnej jest obecnie tak samo jak Ty spóźniona z nauką, a jednak — choć z trudem — ale jakoś nadrabia to spóźnienie. Rozumiem całkowicie Twoje pragnienie, aby zrobić to jak najszybciej. Czyś nie próbował dostać się do przyspieszonej szkoły wieczorowej, w której przerabia się program dwóch klas w ciągu jednego roku? W myśl Twojej prośby skomunikowałem się ze szkołą przez Ciebie wspomnianą (mieści się ona przy ul. Zeromskiego Nr 115, tel. 204-31 i 204-33). Ponieważ nie zastałem dyrektora, dowiedziałem się tylko, że w ubiegłym roku był tu specjalny kurs dla młodzieży spóźnionej, lecz niewiadomo, czy to samo będzie i w przyszłym roku szkolnym. Radzę Ci wobec tego pójść tam osobiście i pomówić o wszystkim z dyrektorem, tym bardziej, że czujesz się na siłach, by przerobić program klasy 7-ej w czasie wakacji. A więc, życzę Ci powodzenia i daj częściej o sobie znać. Możesz zawsze śmiało i odważnie zwracać się z wszystkim do „Promyka”, a ten pomoże Ci, o ile to tylko będzie w jego mocy.

Redaktor.

Kochany „Promyku”!

Pragnęłabym bardzo żyć z Tobą w przyjaźni i być związana z wszystkimi dziewczynkami i chłopcami co piszą do Ciebie. Bardzo mnie ciekawia książki i czytam dużo, choć

czasu mi brak. Chodzę do 5-tej klasy Szkoły Powszechnej we wsi Okup Wielki, a mieszkam w Okupie Małym. Uczę się średnio. Mam lat 11-cie. Zasylam serdeczne życzenia Panu Redaktorowi i wszystkim dzieciom. Z niecierpliwością będę oczekiwała odpowiedzi w następnym numerze „Promyka”.

Szumilkówna Stefania  
Wieś Okup Mały.

### ODPOWIEDZ:

Droga Stefciu!

To właśnie dobrze się składa, bo również „Promyk” i dzieci z miast pragną się zapoznać i zaprzyjaźnić z Tobą i wszystkimi innymi dziećmi z wiosek. Twoi koledzy i koleżanki z Woli Buczkowskiej zrobią to wkrótce już nie tylko za pomocą listów, bo całą gromadą wraz ze swym nauczycielem przyjadą w gościnę do Łodzi. Miałabyś pewnie i Ty na to ochotę, prawda? To nic trudnego — dzieci z Waszej wioski nie są przecież gorsze od tych z Woli Buczkowskiej, a zapoznać się i zaprzyjaźnić — to też nie wielka sztuka. Na razie pozdrawiam i Ciebie i Twych kolegów oraz koleżanki. Wybacz, że odpowiedź nie otrzymałaś zaraz w następnym numerze „Promyka”. Gazetka nasza jest przecież zbyt mała, żeby mogła pomieścić od razu listy wszystkich dzieci i odpowiedź na nie. Pisz częściej.

Redaktor.

Uwaga, uwaga, dzieci z Woli Buczkowskiej!

Wszystkie Wasze listy otrzymałem i serdecznie Wam za nie dziękuję. Odpowiem Wam na nie w następnym numerze „Promyka”. Proszę Was, dajcie mi natychmiast znać, którego dnia i o której porze przyjedziecie do Łodzi. Wasi koledzy i koleżanki ze szkół łódzkich pragną Was ugościć i zapoznać się z Wami. Gdybyście mieli przyjechać w najbliższych dniach, dajcie znać telefonicznie, bo ja Wam będę musiał szybko podać adres, pod którym będziemy Was oczekiwać. A teraz bywajcie! Do rychłego zobaczenia!

Redaktor.





# Kronika Tomaszowa **Zaopatrywanie spółdzielni terenowych**



## Komu wieszamy

Wtorek, 8 czerwca 1948 roku.  
Dziś: Medarda i Seweryna

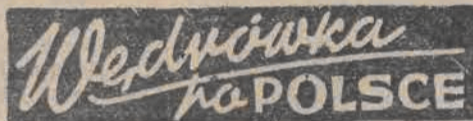
## Kino

Kino „Przedwiośnie” — wyświetla film produkcji polskiej p. t. „Ostatni etap”.

## Ważne telefony

Straż Pożarna — 51  
Dworzec Kolejowy — 4  
Milicja Obywatelska — 47  
Komitet PPR — 46  
Komitet PPS — 166

ADRES REDAKCJI: Tomaszów, ul. Św. Antoniego 26, tel. 46.



## AKADEMICY Z KRAKOWA W SPRAWIE LISTU PAPIEŻA DO BISKUPÓW NIEMIECKICH

W Krakowie odbyło się zebranie ponad 360 delegatów czterech organizacji akademickich ideowo-wychowawczych, poświęcone wyborom delegatów na Kongres Zjednoczeniowy Młodzieży. Na zakończenie obrad zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której zaprotowali przeciwko stanowisku, jakie papież Pius XII zajął w liście do biskupów niemieckich.

## DZIAŁO, KTÓRE OSTRZELIWAŁO BERLIN

W „Rotundzie Zwycięstwa”, otwierającej dział problemowy Wystawy Ziem Odzyskanych, znajdująca się będzie oprócz broni zdobytej w czasie walk w Niemczech, również i polskie działo, które ostrzeliwało Berlin.

## UDOGODNIENIA DLA TURYSTÓW W PIENINACH

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i jego oddział w Szczawnicy prowadzi intensywne prace nad odbudową podstaw turystyki w Pieninach. Przystępuje się do odnowienia niepoprawionych od 10 lat znaków. Na ścieżkach turystycznych ustawia się nowe drogowskazy i tablice orientacyjne.

PTT uruchomiło ponownie schronisko turystyczne Majerczaka.

# Zycie sportowe Tomaszowa

## TUR TOMASZÓW — TUR ŁÓDŹ 2:6 (1:0)

Na boisku „Zjednoczonych” Łódź, tomaszowski TUR przeżył dotkliwą porażkę. Niewiele było takich, którzy przypuszczali, że wynik meczu przyniesie zwycięstwo łodzianom. Jeszcze mniej takich, którzy przewidywali możliwość aż tak druzgocącej klęski tomaszowian. Tym samym TUR Tomaszów stracił wszelkie szanse na zdobycie mistrzostwa A klasy.

Drużyny wystąpiły w następujących składach TUR Tomaszów — Komar, Wątróbski I, Kwarciany I, Pacutkowski, Szado, Kwarciany II, Wędrak I, Pietruszak, Wędrak II, Wątróbski II. TUR Łódź — Drzewoński, Sródka,

## na wsi i w mieście — przejmuje „Samopomoc Chłopska” i „Społem”

W związku z powstaniem Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem”, które przejęły prawie cały zakres działania b. „Społem” Związku Gospodarczego Spółdzielni RP,

przeprowadzono podział pomiędzy obydwie centrale — masy towarowej, znajdującej się w magazynach, składach i sklepach.

Podział przeprowadza się w ten sposób, że każda z central przejmuje

powiedni asortyment towarów, w które zaopatrywać będzie spółdzielnie terenowe. Techniczne przeprowadzenie podziału powierzono terenowym oddziałom obydwu central, które otrzymały wskazówki i szczegółowe wykazy towarów.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” zaopatrywać będzie spółdzielnie w całym kraju za pośrednictwem powiatowych związków spółdzielni gminnych w maszyny i urządzenia rolnicze, materiały pędne, nawozy sztuczne, materiały budowlane, blachę, środki ochrony roślin i t. p. „Społem” przejmuje hurtową rozsprzedaż wszystkich ratyfików spożywczych.

Niektóre artykuły jak: wyroby z drzewa, węgiel, artykuły gospodarstwa domowego, materiały piśmienne, artykuły chemiczne i t. p. rozprowadzać będą obydwie centrale — każda dla spółdzielni, które są jej członkami.

## Piękny zawód dla młodzieży

### Dwuletnie kursy teletechniczne w Warszawie

Z dniem 1 lipca br. zorganizowane będą w Warszawie 2-letnie kursy teletechniczne przy Okręgowej Dyrekcji Poczty i Telegrafów. Absolwenci otrzymają tytuł technika telekomunikacji i prawa takie same, jak absolwenci liceów telekomunikacyjnych.

Nauka na kursach, dostępna dla mężczyzn i kobiet, jest bezpłatna. Słuchacze kursów otrzymywać będą miesięczne wynagrodzenie, przewidziane dla pracowników poczty. Warunkiem przy-

jęcia na kursy jest nieprzekroczony 30 rok życia i posiadanie małej matury. Słuchacze kursów złożą zobowiązanie do 5-letniej pracy po ukończeniu nauki. W dniu 30 bm. kandydaci poddani będą egzaminowi z matematyki i języka polskiego w zakresie gimnazjum.

Podania o przyjęcie na kurs należy składać w terminie do 24 czerwca br. bezpośrednio w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Warszawie.

## 4 tysiące szkół otrzyma aparaty radiowe

W tych dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie nowo wybranego Zarządu Głównego Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

Zebrań przewodniczył wiceprezes Zarządu Głównego SKRK Wł. Chyllski. Według sprawozdań prezesów okręgów SKRK główny nacisk położony jest obecnie na akcję radiofonizacji

szkół i wsi, która rozwija się pomyślnie. W roku bieżącym instalacje radiowe otrzyma 4.000 szkół.

W ramach akcji szkoleniowej przewiduje się m. in. zorganizowanie centralnego Kursu Instruktorów, zrzeszającego przedstawicieli SKRK z każdego powiatu. Ponadto przy wszystkich kołach Towarzystwa Krajoznawczego

zorganizowane zostaną kursy radioamatorskie.

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju przejmuje całkowicie zaopatrzenie instytucji, szkół organizacji społecznych i t. p. w sprzęt radiowy na dogodnych warunkach, jak również i zbyt lamp, które sprzedawane będą po cenach urzędowych tylko za pośrednictwem SKRK dla członków Komitetu.

Zarząd SKRK uchwalił ramowy plan pracy, przewidujący zorganizowanie w bieżącym roku akcji szkoleniowej, pro pagandowej oraz imprez ogólnokrajowych popularyzujących radio.

Zarząd SKRK postanowił wystosować list otwarty, wzywający rodziców do ofiarności na rzecz radiofonizacji danej szkoły. Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju pokrywa w 50 procentach koszt radiofonizacji szkoły, 50 procent zaś potrzebnej sumy wpłacają Koła Rodzicielskie.

## Sport w Aleksandrowie

Dnia 6 czerwca odbył się wyścig kolarski dla członków sekcji Klubu DKS na dystansie 65 km oraz dla członków sekcji i amatorów na dystansie 20 kilometrów. Trasa wyścigu biegła od Aleksandrowa pod Łask, z powrotem do Aleksandrowa. Start nastąpił o godzinie 11 z przed Ickalu Klubu DKS przy ul. 11 Listopada.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach:

na dystansie 65 km: 1) Sedziak, czas 2 godziny 11 min. 10 sekund, 2) Siemiński, czas 2 godz. 18 min. 50 sek., 3) Mikołajczyk, czas 2 godz. 20 min. 30 sek.

Bieg ukończyło 7 zawodników.

Dystans 20 km: 1) Misiałak, czas 40 min. 2 sek., 2) Marciniak, czas 43 min. 10 s., 3) Tadeusiak, czas 44 min. 30 sekund.

Na szóstym miejscu uplasował się Babiarczyk Lucjan — kolarz o jednej nodze. Gdyby nie defekt motoru na trasie, kolarz ten zająłby jedno z pierwszych miejsc. (Szew.).

## Komunikat klubu DKS — Aleksandrow

Dnia 13-go czerwca odbędzie się rewanżowe spotkanie drużyny bokserkiej DKS-u z Klubem Sportowym „Wiókniarz” ze Zgierza.

Osemka DKS-u wystąpi do tego spotkania w następującym składzie (kolejność według wag): — Baranowski, Knypel, Zwierzchowski, Wielkopolan Kaczmarek, Machulski, Pawlak, Adamczyk (Mikołajczyk). (Szew.).

## Wakacyjne obozy pracy Harcerskiej Służby Polsce

Powstała w lutym b. r. „Harcerska Służba Polsce” organizuje w okresie letnim kilkadziesiąt obozów w pow. krakowskim, w Zgorzełcu, na Dolnym Śląsku, w Wejherowie w pow. morskim i w pow. chojnickim. Grupy obozowe „HSP” wykonują szereg prac, związanych z odbudową miast i wsi, wezmą udział w akcji żniwnej i oświatowo-kulturalnej. Zuchy harcerskie w okresie letnim zajmą się również oczyszczaniem lasów, zbieraniem jagód i grzybów.

M. in. grupa obozowa „Harcerskiej Służby Polsce”, składająca się z 500

chłopców z Bydgoszczy, wyjedzie na 4-tygodniowy obóz do pow. pilskiego, gdzie zajmie się melioracją łąk nadnoteckich, zmianą nawierzchni dróg państwowych oraz weźmie udział w akcji repolonizacyjnej przez urządzenie codziennych „Ognisk harcerskich” dla ludności okolicznej. Grupa ta weźmie udział ponadto w odremontowaniu szkoły wiejskiej w Kuźnicy Czarnkowskiej. W sierpniu b. r. założony będzie obóz harcerski w okolicach Zakopanego, w ramach którego odbędzie się kurs dla drużynowych Pomorza.

## Będziemy produkować gaz z torfu

Pomorskie gazownie już przystępują do eksploatacji tego surowca opałowego

Zjednoczenie energetyczne Okręgu Mazurskiego w Olsztynie przystąpiło do studiów, mających na celu eksploatację bogatych pokładów torfowych w woj. olsztyńskim na potrzeby gazowni.

Wybrano już 40 torfowisk o powierzchni od 100 do 3.000 ha położonych w pobliżu gazowni.

Jako zakłady, które będą produkować gaz z torfu, przewiduje się gazownię w Olsztynie, Kwidzynie, Elblągu, Malborku, Głęboku, Kętrzynie i Urągowie.

Na prace badawcze centralne władze energetyczne wyasygnowały 1 milion złotych.

Reich, Kozłowski, Wankajm, Nowacki, Kraszewski, Kozłowski II, Bomba, Kwiatkowski, Smólik.

Gra do przerwy była na ogół wyrównana z lekką przewagą tomaszowian. Prowadzenie uzyskuje TUR Tomaszów w 30-ej minucie gry. Po przerwie łodzianie grają o klasę lepiej, ich ataki są bardziej skuteczne, atak wykazuje dobry „ciąg” na bramkę. Specjalnie wyróżniał się prawoskrzydłowy Smólik pięknymi centrami. Z jego podań pada większość bramek dla TUR-u Łódź.

Obserwując grę tomaszowian można się było tylko dziwić, że takiej drużynie udawało się przez dłuższy czas zajmować pierwsze miejsce w A klasie. Cała drużyna grała bez żadnego planu,

a niezaradność poszczególnych graczy była wprost przykra.

Jedynym jaśniejszym punktem w drużynie był lewy obrońca Wątróbski, imponował spokojem i pewnością, z jaką interweniował w groźnych sytuacjach. Jest jednak stanowczo za powolny. Ko mar przechodzi wyraźny spadek formy. Jeżeli TUR Tomaszów nie zapozna się z podstawowymi zasadami techniki i taktyki piłkarskiej, nie będzie można w najbliższym czasie myśleć o żadnych poważniejszych sukcesach. Na tle tomaszowian łódzki TUR wypadł dobrze, grał z werwą i ambicją i w rezultacie spotkanie — zasłużenie, aczkolwiek może nieco za wysoko — rozstrzygnął na swoją korzyść. (B)

